

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE. 24

Red. i Adm. ul. Krolewska 8. Skrytka poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31
rocz. k. 60; z odnośnieniem: mies.
6—, kwart. k. 18—, półrocz. kor.
36—, rocznie kor. 72—
Na prowincji: miesięcz. kor. 7—,
kwart. k. 21—, półrocz. kor. 42—,
rocznie kor. 84—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
7.50, kwart. k. 25.50, rocznie k. 90.

CENA OGŁASZEŃ:

Wiersz polityczny lub jego miejsce
każdorazowe przed tekstem 1 kor.
50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h.,
za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi
1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal.
W drobnych za wyraz 16 hal.
Korespondencje do Rosji 16 hal.
za wyraz.
Załączniki za 100 na prow. 2 k.
50 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W przesyłce ulicznej „Ziemia Lubelska” pierwszy numer 20 hal., pozostałe 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ

TEATR „CORSO“

III

TEATR „CORSO“

„Najukochańsza żona Maharadży“

wspaniały romans indyjski w 5 cz. ze słynnym z
urody artystą duńskim Gunar Tolnæssem w roli głównej.

NAD PROGRAM: **SZWAJCARSCY KADECI** (NATURA).

Początek o godz. 7 i półwieczorem,

Kasa otwarta na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia.

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę,
iż z dniem 1-ym Października r. b.

STAJNIA KONI

POD FIRMĄ

B. ZALCMAN i G. LINDENBAUM

została przeniesiona z ul. SZEWSKIEJ, na ul. LI-
POWĄ na PLAC WYSTAWY.

Stajnia nasza zaopatrzona jest w konie powozowe, fernalskie
i pociągowe.

Polecając się i nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli

pozostajemy z poważaniem

B. Zalcman i G. Lindenbaum.

1668

Telegramy.

O zupełne zniszczenie Niemiec.

Żądania i zamiary prasy angielskiej.

LONDYN, 10.10. (BK). Omawiając
niemiecką propozycję pokojową pisze
„Daily Chronicle”, że sprzymierzeni bez
wątpienia poświęcą jej największą uwa-
gę, jednakże musi być dana
poręka odbudowania i od-
szkodowania. Oświadczenia
niemieckiego kancлера pań-
stwa co do Belgii nie są wy-
starczające. Niemcy muszą
się przyznać do wyrządzonej
krzywdy i za nią zapłacić.
Polski naród musi być znowu
zjednoczony, a podziały Pol-
ski uznane za nieważne.

„Daily Telegraph” oświadcza rów-
nież, że rokowania dopóty są niemożli-
we, dopóki niemieckie armie
znajdują się na francuskiej i
belgijskiej ziemi.

„Daily Mail” nazywa krok Niemiec
kunsztownym zabiegiem, czego dowo-
dem są ostatnie pożogi we Francji i
bezwzględna w ostatnich dniach dzia-
łalność łodzi podwodnych. Domaga-
my się bezwarunkowego od-
dania, t. j. opróżnienia ze
strony Niemiec i Austro-Wę-
gier wszystkich obsadzonych

obszarów, zwrotu zabranych
własności i zapłaty wyrzą-
dzonych szkód. Niemcy mu-
szą dalej wydać sprzymie-
rzonym swego cesarza, oraz
generałów Klucka, Bülowa,
Boehna, do czego dołączyć
jeszcze należy oprócz około
500 innych niemieckich sze-
fów obozów jeńców, także
Lenina i Trockiego. Kolonje
nie mogą być Niemcom w żad-
nym wypadku zwrócone.

„Daily Express” powiada: Jeżeli Niem-
cy istotnie pragną zawieszenia broni,
muszą je przyjąć pod tymi
samymi warunkami co Buł-
garia. Jest to jedyna droga
do pokoju.

„Times” nazywa oświadczenia kancle-
rza państwa nieszczerymi. Sprzymie-
rzone narody zgodne są w postanowie-
niu, że klęska podlegaczy wo-
jennych musi być zupełną i
absolutną, oraz że Niemcy
muszą być pozbawione nie-
tylko swej woli, lecz także
swej potęgi.

centralne przed zastężoną
karą za ich zbrodnie, z każ-
dą chwilą będzie wzrastać.

Fuancuzi nie chcą rokowań.

BERNO. 10.10. (BK). Agencja Ha-
vasa ogłasza następujący telegram:
Dzienniki francuskie uważają, że na
ogół niemieckie ustępstwa wobec za-
dań francuskich są niczem i oświad-
czają, iż myśl, aby rozpocząć rokowa-
nia na takiej podstawie jest bezsensowną.

„Home Liore” powiada: Wszystko za-
leży od tego czy nieprzyjaciele zupeł-
nie i jasno przyjmują zasady i warunki
postawione przez Wilsona, czy nie. Na
to nie potrzeba ani zawieszenia broni,
ani długich pertraktacji.

Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Zamościu

przyjmuje na dogodnych warunkach

KAPITAŁY NA OPROCENTOWANIE,

zarówno w rublach, jak i w koronach,

oraz wykonywa wszelkie operacje ustawą przewidziane. 1155

**DOKTÓR
Stanisław Rozen**

z Warszawy

CHOROBY CHIRURGICZNE

Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 pop.
w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3.

172

Włodyka Gospodarska

Od dnia dzisiejszego nowo-otworzona

hurtownia szkła stołowego i lampowego

— oraz — 1597

detaliczna sprzedaż porcelany i naczyń
kuchennych.

Wykonanie sumienne i szybkie
— ceny niskie —

LUBLIN, Kapucyńska № 1.

Do sprzedania zaraz

2 klacze wierzchowe

dużej miary

Obejrzeć można codzień od 6-go b. m.
do 13-go w Lublinie Krak.-Przedm. 47.
Stajnia w podwórzu. 182

**b. lekarz dentysta
w Wiedniu**

Dora Rubinstein

1716 w Lublinie

ul. Królewska № 7.

przyjmuje od 8—12 i od 2—5 p. p.

Sieroctwo polskie i rząd polski.

Stawię takie pytanie: czy opieka nad sieroctwem polskiem — ofiarami wojny, sprowadzonymi z obczyzny do ojczyzny, spada obowiązkiem na ludzi i instytucje prywatne, — w imię litości, miłosierdzia? czy na państwo — rząd, jak w tym razie polski? Chcę się zapytać, czy sierota, zwieziona z wygnania, ma prawo odwoływać się do sprawiedliwości państwowej, jako poszkodowana przez wojnę, czy tylko żebrać i czekać łaski i zlitowania? I czy rząd, przyjmując kwestję sieroty do wiadomości, może wrócić do porządku dziennego, zostawiając całą akcję prywatnej inicjatywie?

Lubo mamy szczupłe dane, jednak dostateczne, by się przekonać, jak państwa wojujące wypłacają dług prawny, zaciągnięty względem sierot — ofiar wojny. Nie tamują prywatnej i zbiorowej inicjatywy, lecz cały ciężar odpowiedzialności i kierownictwo biorą na siebie.

Czy rząd polski może wyemancypować się od tego prawa dlatego, że nie ma dostatecznych funduszy?

A czy daną nadzieją, że kiedyś rząd nasz po wojnie zajmie się tą sprawą — jest on zwolniony od aktualnej akcji? Akcji nie znośzącej odkładania — bo jest w toku — działwa napływa. Dzieło sieroty nie wprowadzone od pierwszej chwili na właściwe tory, musi się sparażować i nie da się naprawić, bo sieroctwo rozbiegnie się po chatkach wiejskich i miejskich, ochronkach i przytułkach i zginie w fali burzliwych odpływów i przypływów społecznych.

Wobec każdego sygnalizowania przyjazdu dzieci wygnańczych do Lublina, ogarnia nas trwoga, dorywczo, bezplanowo, pospiesznie spychamy z siebie ten ciężar na jednostki, lub posyłamy działwę do ochron, gdzie mają znaleźć miejsce, jeżeli Komitet dostarczy pieniędzy. I cała akcja pozostaje w sferze dobrej woli. Przyznano nam Turkowice na centralne gniazdo sieroty, które teraz i na zawsze stać się winno przytułkiem dla sieroty; jednak ze względu na wyjątkowe warunki wszystkie te akcje pozostają w sferze projektów, debat i pytań: starczy groszy? czy nie; bo rząd polski nie ma pieniędzy. Październik nas straszy, a sprawa sieroctwa jest w stadium ciągłego nasilenia. Gdyby akcja ratownicza została pod kierownictwem legalnego rządu, to odbywałaby się planowo i jasno.

Sierota przestępując granice swej ojczyzny i stanowiąc na wolnej ziemi polskiej, już by wiedziała co ją czeka. Wtedy nie tępiłyby dusze dzieci na obszczyźnie pieszczonych, w ojczyźnie opuszczonych. W istocie mówią że złe czasy teraz dla wszystkich, jeśli tak, to najgorsze dla sierot bezdomnych.

Gdyby nasz lud, a nawet społeczność cała dorównała umysłowo, patriotycznie narodowi czeskiemu, traktującemu każde dziecko czeskie jako skarb narodowy, a wychowanie na praktycznego pracownika czeskiej Macierzy, za obowiązek sumienia narodowego, to najlepiej rząd nasz rozwiązałby kwestję sieroty, rozmieszczając dzieci po kraju, wsiach i miastach, w szkole życia. Niestety, między nami tylko anomalje spostrzegamy. Nie ma narodu na świecie czulszego na los sieroty jak lud polski, a jednak jest

największym rezykiem powierzać sierotę ludowi naszemu. Naprzód zrazi ją twarzą uczuć „grubością“ postępowania. Wreszcie dziecko samo poznaje, że każdy przychodzący po nie, traktuje je jako białego murzyna, bezpłatną służkę nikogo nie znającą, przed nikim nie mogącą się uzależnić; nikt za bezbronną nie wstawi się ani upomni.

W wyjątkowych więc tylko razach — można oddać sierotę na opiekę wzorowym rodzinom. Z reguły zaś dziecko powinno przygotować się do życia i pracy w zakładzie wychowawczym, specjalnie sierocym, gdzie nie odczuje samotnej doli. Zakład zastąpi dom rodzinny, współtowarzysze rodzeństwa, opiekunowie ojca i matki, duch zakładu ciepło i piękno rodzinne.

Lecz sierota wiecznie w gnieździe sierocym pozostawać nie będzie, ona wie od pierwszej chwili, że tutaj spóści się do samodzielnego życia na świecie; im umiejętniej wyzyska czas w zakładzie, tem lepiej będzie mu między ludźmi; a o dobrych pracowników i pracownice społeczeństwo ubiegać się będzie, zatem całokształt wychowania sieroty, musi nosić piętno praktyczne, ściśle zastosowane do rodzaju obowiązku, jaki na nią czeka. Jednolitość wychowania, względnie ekonomiczny, dobór wychowawców z odpowiednimi kwalifikacjami, domaga się utworzenia większego ogniska sieroty, czego dopiąć nie można, rozmieszczając sieroty w ochronach, jak jest projekt.

Dnia 10.X tymczasowy Główny Komitet Opieki dla powracających do kraju przetworzył się w stały organ reemigracyjny. Kierownikiem nowej instytucji będzie tej miary mąż, iż w najkulturzejszym państwie, naród powierzyłby mu najdroższe swe interesy, — z wiarą, że nie rozbiłby o partyjną skalę, ani o przeszkody materialne. Wielkie sprawy mierzy wielkością swej duszy i je bierze! Tym organizatorem sieroctwa polskiego będzie prezes Zdanowski.

Ksiądz K. Siedlecki.

Rada Regencyjna do kanclerza Niemiec.

Warszawa, 8 października.

Wydział prasowy departamentu stanu komunikuje nam, że Rada Regencyjna wystosowała do kanclerza Rzeszy niemieckiej telegram następujący:

Do Jego Wielkmości Mości Maksymiljana Badeńskiego, Kanclerza Rzeszy w Berlinie.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego zawsze dążyła do ukształtowania stosunku zmartwychwstałego Królestwa Polskiego do sąsiedniego Państwa Niemieckiego w duchu sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia; dla tego wita z zadowoleniem zawartą w słowach Waszej Wielkmości zapowiedź możliwie prędkiego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji, jako doniosły krok na tej drodze. Oby dane było Waszej Wielkmości zapowiedź możliwie prędkiego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji, jako doniosły krok na tej drodze. Oby dane było Waszej Wielkmości zapowiedź możliwie prędkiego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji, jako doniosły krok na tej drodze.

narodów do samostanowienia i wolnego rozwoju!

(Podpisano)

Aleksander Kakowski arcybiskup.

Józef Osrowski.

Zdzisław ks. Lubomirski.

Tworzenie nowego rządu w Warszawie.

Warszawa, 8 października.

Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady regencyjnej, na którym przedmiotem obrad było utworzenie nowego rządu. Dalszy ciąg posiedzenia wyznaczono na godz. 4 po poł.

Jak się dowiadujemy, Rada regencyjna poleciła prezesowi ministrów p. Janowi Kucharzewskiemu przeprowadzenie rokowań ze stronnictwami politycznymi co do utworzenia gabinetu koalicyjnego. Jeżeli dojdzie do porozumienia, w takim razie stanie p. Kucharzewski na czele nowego rządu. W przeciwnym razie Rada Regencyjna powierzy stanowisko premiera politykowi, reprezentującemu nowy program, w myśl orędzia wczorajszego do narodu.

Do czasu utworzenia gabinetu koalicyjnego wszyscy dotychczasowi ministrowie pozostają na stanowiskach z prezesem Kucharzewskim na czele.

Nominacje nowych ministrów nie nastąpią.

Nie jest wyłączone, że do nowego gabinetu, który również będzie przewidywanym, wejdzie kilku sekretarzy stanu bez teki. Nowy rząd powoła komisję z przedstawicieli stronnictw politycznych, która opracuje ordynację wyborczą do sejmiku konstytucyjnego.

Nota pokojowa w rękach Wilsona.

Z Rotterdamu donoszą:

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Wczoraj rano poseł szwedzki wręczył Lansingowi notę Buriana, poseł zaś szwajcarski notę niemiecką.

Biuro Reutersa. Poseł szwajcarski wręczył osobiście prezydentowi Wilsonowi przeznaczoną dla niego notę niemiecką.

Włosi rozpoczęli ofensywę.

Lugano, 7 października.

Dzienniki włoskie zgodnie podkreślają, że od kilku dni rozpoczęła się nowa ofensywa włoska. Do ofensywy tej kierownictwo armii włoskiej przygotowało się niezwykle starannie. Włosi dążą być przedewszystkiem do tego, do czego dążą ich sojusznicy na froncie zachodnim, a mianowicie do oczyszczenia kraju z nieprzyjaciela. Obok wojsk włoskich w ofensywie tej biorą również udział wojska pomocnicze francuskie, angielskie i amerykańskie.

Z życia Lublina.

W sprawie kartofli.

Na zasadzie informacji zebranych od Wydziału Gospodarczego c. i k. Komendy Powiatowej w Lublinie — Wydział

Apro wizacyjny Magistratu m. Lublina podaje do wiadomości, że wyznaczone zostały następujące kontyngenty:

a) dla gospodarstw do 4-ch morgów uprawnej ziemi po 5 cent. metr. (30 pud.) z jednego morga zasadzonych kartofli.

b) dla gospodarstw od 4 ch do 10-ciu morgów uprawnej ziemi po 10 cent. metr. (60 pud.) z jednego morga zasadzonych kartofli.

c) dla gospodarstw od 10 do 100 morgów — 15 lub 20 cent. metr. z jednego morga zasadzonych kartofli:

1) 15 cent. metr. (90 pud.) przy zasadzeniu kartoflami mniej jednego morga.

2) 20 cent. metr. (120 pud.) przy zasadzeniu kartoflami więcej jednego morga.

d) dla wielkich własności, posiadających obszaru ponad 100 morgów — 40 cent. metr. (240 pud.) z jednego morga zasadzonych kartofli.

Kartofle w podanych ilościach winny być dostarczane z obrębu wielkiego Lublina i okolicznych gmin na zasadzie legitymacji (niebieskich kart) do magazynów Wydziału Apro wizacyjnego Magistratu m. Lublina.

Legitymacje (karty niebieskie) dla właścicieli gruntów w obrębie wielkiego Lublina, na prawo przewożu kartofli przeznaczonych na kontyngent, wydawane są przez Wydział Apro wizacyjny Magistratu m. Lublina (patrz ogłoszenie zamieszczone w miejscowych pismach w dniu 9 października r. b.).

Okoliczne gminy: Wólka, Konopnica, Jastków, Zemborzyce, (za wyjątkiem wielkiej własności w tych gminach) mogą już obecnie dostarczać kartofle na rachunek kontyngentu do Magazynów Wydziału Apro wizacyjnego, a) przy ul. Zamojskiej Nr 28, b) przy ul. Lubartowskiej fabr. Tow. Akc. W. Hess i c) przy ul. Namiestnikowskiej N. 12 po uprzednim zaopatrzeniu się w legitymacje (karty niebieskie) w celu swobodnego przewożu kartofli.

Legitymacje dla omawianych gmin wydawane są przez c. i k. Komendantów rejonowych.

Po dostarczeniu kartofli przez wymienione gminy i gospodarstwa z obrębu Wielkiego Lublina Wydział Gospodarczy c. i k. Komendy Powiatowej w Lublinie nie będzie stawiał żadnych trudności na wóz do miasta kartofli na sprzedaż w wolnym handlu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś głośna premiera „Starzy i młodzi“ komedia z węgierskiego Aleksandra Hajo; sztuka grana w sezonie przeszłym w Warszawie w teatrze Polskim wywołała różne komentarze w pismach; wśród publiczności budziła duże zainteresowanie; sztuka wystawiona będzie z jaknajwiększą starannością.

Piątek zapowiada wznowienie operety klasycznej Offenbacha „Orfeusz w piekle“, wystawionej w całości; w głównych rolach wystąpią pp. Szymulski, Czernek, Dąbrowska, Kłofska, Remicz oraz pp. Winiarski, Markowski, Ludkiewicz i Zakrzewski, który reżyseruje operetę.

Sobota popołudniu po cenach znizowanych melodrama opereta „Ptasznik z Tyrolu“, wieczorem po raz trzeci „Konstytucja“ Bolesława Górczyńskiego.

„Wesoły ul“.

Najświetniejszy wzór piosenki kabaletowej „Bajka“ Kozar - Słobódzkiego i Wima, melodeklamowane przez reż. Janusza Sárneckiego utrwaliły słuchaczy w przekonaniu, że odtwórca może uchodzić za najlepszego, najwykwintniejszego polskiego piosenkarza.

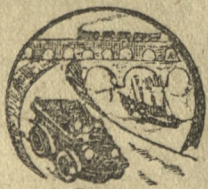
Wykrycie tajnej fabryki banknotów.

(j.) W tych dniach wykryto w Lublinie tajną fabrykę 50—i

Firma egzystuje od 1900 r.

A. PRZYBYLSKI
Biuro TECHNICZNE
WARSZAWA

Marszałkowska № 22.



1723

Budowa dróg lądowych i wodnych

Drugi bite. Bruki miejskie. Drogi żelazne. Regulacja Rzek. Wały ochronne.

100 koronowych banknotów.
Okolo puda falsyfikatów le-
żało już na składzie.
„Fabrykanta” aresztowano.

KRONIKA.

Lublin, czwartek, 10 października.

Dziś—Franciszka Borg.
Jutro—Placydy i Zenajdy P.

× **Ks. kan. Kwiek w Częstochowie.**
Z Częstochowy donoszą: Przybył do
naszego miasta w celach informacyj-
nych ks. kan. Ludwik Kwiek, regens
Konsystorza lubelskiego.

× **Proces W. O. P. i Piechura.** W dniu
5 b. m. w sądzie wojсковym w Lubli-
nie zakończył się wielki proces mies-
zańców wsi Dzierzkowice, pow. Janow-
ski, z powodu krwawej demonstracji
przed posterunkiem żandarmerji tejże
wsi w dniu 22 lutego 1918 r. Na ławie
oskarżonych zasiadało kilkudziesięciu
ludzi. Większa część odpowiadała z
wolnej stopy, gdyż po skończonym
śledztwie byli uwolnieni z więzienia ja-
nowskiego, czterech do ostatniej chwili
było więzionych na zamku w Lublinie.
Sprawy broniło 2-ch adwokatów z urzę-
du. C. i k. sąd wojskowy skazał jedno-
go na 15 miesięcy, siedmiu na 12 mie-
sięcy, sześciu na 6 miesięcy i dwóch
na 2 tygodnie. Areszt obostrzony. Wy-
rok pójdzie do zatwierdzenia.

× **Stowarzyszenie Spożywcze Pracow-
ników Magistratu.** (j) Na skutek zabie-
gów grona urzędników Magistratu, zgo-
dnie z opinią Zarządu m. Lublina, c. i k.
Komenda powiatowa w Lublinie rozpo-
rządzeniem z d. 30 z. m. b. r. za Z. K.
N. 16349-1, zatwierdziła statut Stowa-
rzyszenia Spożywczego pracowników
Magistratu m. Lublina. Potrzebę takie-
go Stowarzyszenia ogół pracowników
dawno odczuwał, to też powstanie jego
powitać należy z radością, jako zdrowy
objaw samopomocy społecznej, mogący
niezmiennie wpłynąć na polepszenie wa-
runków bytu urzędników.

× **Zakończenie strajku.** (j) Strajk gi-
serów w obydwóch fabrykach Wolskie-
go i Sp., jakoteż w fabryce p. Moritza
zakończony został pomyślnie. Robotni-
cy otrzymali żadaną podwyżkę i od
wczoraj rana powrócili do pracy.

× **Ofiary.** J. F. złożył 20 koron na
Tow. oświaty zamiast wieńca na trumnę
ś. p. Józefy Rozdoba.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p.
z Wojcickich Józefy Rozdoba składają
40 kor. pracownicy drukarni dla bied-
nych dzieci m. Lublina.

— Nałęczowianki składają 24 kor. na
głodne dzieci.

— W d. 20.9 1918 r. na zjeździe Nałę-
czowianek zebrano na Straż Kresową
73 kor.

Rezultat wyborów I-ej kurji.

Lublin, 10 października.

(j). W dniu wczorajszym odbyły
się wybory w I-ej kurji.

Głosowało 199 wyborców.

Zostali wybrani na radnych ks.
Florjan Krasuski, Jan Turczynow-
wicz, dr. Jan Modrzewski, Mie-
czysław Kuliński, Julian Borkow-
ski, Wacław Moritz, Aleksander
Wyszyński, Czesław Szczepański,
Felix Wodzinowski, dr. Adam
Brzeziński, Teofil Łaskiewicz i
Alojzy Kuczyński.

Na zastępców: Michał Mich-
niewski, Józef Arlitewicz, ks. Jan
Władziński, Roman Zaremba, Wła-
dysław Modrzewski, Józef Szymoń-
ski, Antoni Felczerek, dr. Kazimierz
Rogoziński, Kazimierz Saski, Ka-
zimierz Waszkiewicz, Jan Czernic-
ki i dr. Tomasz Stano.

Z całej Polski.

Zabójstwo 2 ch żandarmerji. Z Cze-
stochowy donoszą: Około godz. 8 wiecz-
orem we wsi Opatów, w mieszkaniu po-
sterunku żandarmerji zamordowani zo-
stali przez niewiadomych sprawców:
sierżant żandarmerji, Schmidt i posilko-
wy żandarm, podoficer Weihsing.

Ponieważ nie dokonano żadnego ra-
bunku przypuszczają należy, iż jest to
akt zemsty.

Obywatele Ziemi Kieleckiej podjęli myśl
wzniesienia skromnego pomnika księ-

dza Augustyna Kordeckiego w Iwano-
wicach, Jego miasteczku rodzinnem. Za-
miar ten powstał jeszcze w 1903 roku,
w 300-letnią rocznicę urodzin bohater-
skiego obrońcy Jasnej Góry—wtedy jed-
nak rząd rosyjski na wykonanie tej my-
śli nie zezwolił.

Zawiązany obecnie komitet wydał o-
dezwę, zapraszając do składek, które
należy wysłać pod adresem: „Kali-
skie Towarzystwo Wzajemnego Kredy-
tu” w Kaliszu.

Ziemia dla nauczycieli. W ostatnich
czasach do gmin nieprzywają liczne po-
dania od nauczycieli o udzielenie im
gruntów przy szkołach, przyczem nau-
czyciele niechętnie obejmują szkoły bez
gruntów.

Z tego względu niektóre gminy uchwa-
liły zwrócić się do rządu polskiego, aby
przy rozstrzyganiu spraw majoratów,
wzięta była pod uwagę możność na-
dania z takich majątków gruntów dla
szkół.

Telegramy.

O gwarancję.

LONDYN, 10.10. 1BK.). (Reuters).
Churchill powiedział na zgromadzeniu
w Glasgowie, że cesarz chroni się za
cień parlamentarnego rządu.

„Nie możemy przyjąć gładkich słów,
jako pokuty za złe czyny. Nie możemy
ani kroku zrobić bez gwarancji. Wilson,
Clemenceau i Lloyd George nie dadzą
się nigdy złapać w pułapkę.

Turcja przeciw Bułgarii.

KONSTANTYNOPOL, 10.10 (BK).

„Tanin” donosi w dość ostrej formie,
że rząd poczynił wszystkie potrzebne
zarządzenia wobec Bułgarii nawet na
wypadek najbardziej niepomysłnych mo-
żliwości.

Hr. Burian spodziewa się odpowiedzi Wilsona na Piątek.

WIEDEN, 10.10. (tel. wł.). Odbyła się
tu narada przywódców delegacji.

Wzięli w niej udział minister spraw
zewnętrznych, hr. Burian, min. finan-
sów dr. Spitzmüller i min. wojny baron
von Stoecker-Stejger. Niemiecki socjal-
ny-demokrata dr. Ellenbogen wyjaśnił,
że kwestja pokoju i samostanowienia
narodów musi być głównym tematem
przyszłego posiedzenia delegacji.

Minister spraw zewnętrznych hr. Bu-
rian oznajmił, że odpowiedź Wilsona
oczekuje w piątek. Zamierza on wypla-
cić swoje exposé we środę na zebra-
niu delegacji.

Holenderskie przygo- towania.

HAGA, 9.10. (BK.). Rząd na posie-
dzeniu parlamentu zawiadomił, że ze
względów na położenie wojenne i aby
zapewnić dostateczną siłę zbrojną za-
wiesił udzielanie ogólnych i krótkoter-
minowych urlopów z Zelandji. Rząd ta-
kie samo zarządzenie wyda także w in-
nych prowincjach gdy okaże się tego
potrzeba.

PAPIER
Materiały pismienne
PRZYBORY SZKOLNE
GALANTERIA

TOW. UDZ.

ŻARSKI, DOMIŃSKI,
KAPUŚCIŃSKI i S-ka

w Lublinie 1511

Wpuczeńska 7 (gm. teatru).

Poważna Instytucja finansowa

poszukuje pomocnika korespon-
denta z dobrym niemieckim i
znajomością buchalterji.

Oferty z podaniem żadanego
wynagrodzenia składać do Biu-
ra „Rekord”, Kościuszki 10 dla
C. M. 1719

Dziś się rozpoczyna cią-
gnięcie 5. kl. lot. wie-
deńskiej, trwające cały miesiąc.
Wnę spieszcie do szczęśliwego kolektora

M. WIŚNI
Krak.-Przedmieście 38

zakupić owe losy, bo nie wiele
już ich posiadają, oraz zakupić
losy węgierskie kl. VI i legjo-
nów Polskich kl. V-ej. 1725

Zgubiono 8 października

r. b. koło Saskiego ogrodu por-
tfel czarny z paszportem wyda-
ny na imię Kestenbauma Feren-
ca, z 1,900 kor. i 2 ma frachta-
mi na beczki. Łaskawego zna-
lazcę prosi o oddanie paszpor-
tu i frachtów, pieniądze może
zatrzymać sobie. Adres: Hotel
Saski № 4, albo do Administra-
cji „Ziemi”. 1715

Kamieni Młyńskich

do wszelkich gatunków młewa

DOSTARCZA

J. METZL

Mühlenbauanstalt

Wien 2/1 166r

Untere Donaustr 9.

200 mórg łąg

wysokopienego do sprzedania zaraz
a 3800 rbl. za gotówkę.

Możność sprzedaży na miej-
scu, bliskość kolejki podjaz-
dowej.

Blisze wiadomości do dnia 11 b. m.
Hotel Europejski lit. A. II piętro od
1 do 3-ej po południu. 1712

Dla szkół

1532

Księgarnia J. Cholewińska, Lub-
lin Krak. Przedm. 25 hotel An-
gielski poleca: Tablice, mapy,
globusy, liczydła, portrety Pola-
ków, figury geometryczne i t. p.
pomocze naukowe. Wybór wielki.

STARSZY FELCZER Ch. Rozenberg

z wieloletnią prak-
tyką w szpitalu Wenerycznym
zażarza w Warszawie. Zamieszkuje w
Lublinie, Dolna P. Marji 24 m. 19
1639

Skład artykułów

Elektro-technicznych i żelaznych

Ulica Królewska № 2 w Lublinie

B-cia Rybiccy.

1620

WAPNO świeżo palone poleca-
ją Zakłady Wapienne

Jana Lizuta w Lublinie

na Bronowicach.

1670

Tylko

1 kor. 60 h.

kosztuje

w naszym dzienniku dzie-
sięciowyrazowe drobne
ogłoszenie, przy pomo-
cy którego załatwiać
można korzystnie
różne sprawy.

Tkackie przyrządy

PŁOCHY stalowe
NICIELNICE ze stalowymi oczkami,
CZÓŁENKA samosnujące,
ROZPINKI i t. p.

WYRABIA I DOSTARCZA

Fr. BALCER w Łowiczu

Do okupacji austriackiej wysyła się pocztą bez żadnych trudności. 1691

